



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

Adam Bodnar

V.7220.33.2017.JK

**Pani
Aleksandra Wiktorow
Rzecznik Finansowy**

Al. Jerozolimskie 87
02-001 Warszawa

Nawiązując do pisma Pani Rzecznik z dnia 20 stycznia 2017 r. (znak: RF 21/17), pragnę serdecznie podziękować za przekazanie Raportu „Wyniki okrągłego stołu – nagły wzrost składek z tytułu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych” oraz stanowiska Pani Rzecznik odnośnie zgłoszonych propozycji działań zmierzających do zahamowania wzrostu składek z tytułu umów ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Z dużą uwagą zapoznałem się z treścią wspomnianych pism, i pragnę podkreślić, że podzielam stanowisko Pani Rzecznik odnośnie propozycji zawartych w Raporcie. Znaczna ich część, bowiem zmierza do ograniczenia zakresu odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń, co niewątpliwie mogłoby przyczynić się do zahamowania wzrostu składek na ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, ale nastąpiłoby to kosztem osób pokrzywdzonych w wypadkach drogowych. Nadto, należy podkreślić, że ich wdrożenie w życie podważałoby istotę ubezpieczeń obowiązkowych, które mają na celu ochronę interesów osób poszkodowanych

Z tych względów, tak jak Pani Rzecznik **nie mogę zaakceptować propozycji zdefiniowania pojęcia „najbliższy członek rodziny”**. Wprowadzenie do porządku prawnego takiej definicji mogłoby, bowiem doprowadzić w praktyce do wyeliminowania

z kręgu osób uprawnionych, tych osób, którym takie świadczenie się rzeczywiście należy. Każda sprawa dotycząca zadośćuczynienia winna być rozpatrywana indywidualnie, a pod uwagę powinny być brane nie tylko stosunki pokrewieństwa, ale przede wszystkim rzeczywiste więzi łączące zmarłego z żądającym świadczenia.

Nie zgadzam się również z propozycją ograniczenia możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za szkody sprzed 3 sierpnia 2008 r., czyli tzw. „szkody historyczne”. Z utrwalonej linii orzeczniczej sądów, a w szczególności Sądu Najwyższego wynika, że zadośćuczynienie pieniężne za śmierć osoby bliskiej oparte na art. 448 Kodeksu cywilnego, wchodzi w zakres odpowiedzialności wynikającej z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje każdemu, czyje dobro osobiste zostało naruszone wskutek śmierci osoby bliskiej. Wyłączenie możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za tzw. szkody historyczne naruszałoby przepisy o przedawnieniu roszczeń deliktowych, a pragnę podkreślić, że kwestie dotyczące interpretacji przepisów o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym od dawna były przedmiotem interwencji podejmowanych przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Przykładowo można wskazać, że w związku z wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 25 stycznia 2005 r., Sąd Najwyższy w dniu 17 lutego 2006 r. w pełnym składzie Izby Cywilnej podjął uchwałę (sygn. akt III CZP 84/05), że „roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła”.

Nadto, nowelizacja przepisu art. 442 Kodeksu cywilnego została również zainspirowana m. in. wystąpieniem Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 25 listopada 2004 r. do Ministra Sprawiedliwości (RPO/449620/03), wskutek czego doszło do wydłużenia termin przedawnienia roszczeń, co chroni interesy osób poszkodowanych w sytuacjach, gdy szkoda ujawnia się po długim okresie od zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Nie do zaakceptowania jest również wprowadzenie zmian ustawodawczych zmierzających do uniemożliwienia wypłat ponad limit sumy gwarancyjnej.

Zapewnienie poszkodowanym ciągłości otrzymywania świadczeń nie powinno budzić wątpliwości, gdyż podyktowane jest zasadą słuszności i współzycia społecznego oraz zaufania do państwa, w szczególności, że prawidłowe oszacowanie sumy gwarancyjnej spoczywa na ustawodawcy, a nie wynika z umowy zawartej między stronami. Ponadto, również kodeks cywilny stoi na stanowisku pełnego wyrównania wyrządzonej szkody. Zaprzestanie wypłaty świadczeń z tytułu wyczerpania sumy gwarancyjnej stałoby również w sprzeczności z samą ideą ubezpieczeń obowiązkowych, których wprowadzenie miało na celu ochronę interesów osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, poprzez zabezpieczenie tych osób przed skutkami niemożności uzyskania odszkodowania lub świadczenia bezpośrednio od sprawcy szkody.

Z tych względów od dawna Rzecznik opowiadał się za rozwiązaniem, w którym Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny ponosiłby odpowiedzialność za szkody na osobie w sytuacjach, gdy wyznaczona suma gwarancyjna uniemożliwia pełne zaspokojenie roszczeń poszkodowanego.

W mojej ocenie **niedopuszczalne jest również wprowadzenie zmian uniemożliwiających dochodzenie zadośćuczynienia w sytuacji ciężkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia** (stany wegetatywne). Wprowadzenie takich ograniczeń naruszałoby w sposób oczywisty prawa osób poszkodowanych, których najbliżsi doznali istotnego uszczerbku na zdrowiu. Więzy rodzinna, w świetle orzecznictwa, jest traktowana, jako szczególne dobro osobiste i korzysta z ochrony na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. W przypadkach, gdy nastąpiło ciężkie uszkodzenie ciała lub ciężki rozstrój zdrowia, dochodzi w konsekwencji do naruszenia więzi rodzinnych czy też niemożność ich nawiązania. Nie ma, zatem podstaw, aby w sposób odmienny traktować sytuacje, gdy doszło do zerwania więzi rodzinnych wskutek śmierci i przypadków, gdy więzi rodzinne zostały naruszone lub nie mogą być nawiązane z powodu ciężkiego rozstroju zdrowia.

Nie do zaakceptowania jest również propozycja polegająca na wyłączeniu refundacji roszczeń poszkodowanych w zakresie kosztów leczenia w placówkach prywatnych, nawet, jeśli istnieje możliwość uzyskania świadczeń medycznych i rehabilitacyjnych w placówkach lecznictwa otwartego.

Z art. 444 § 1 Kodeksu cywilnego wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego

powodu koszty. Z brzmienia niniejszego przepisu oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że refundacji mogą podlegać koszty leczenia i rehabilitacji w placówkach prywatnych. Przyjęcie odmiennego rozwiązania byłoby wyjątkowo niekorzystne dla poszkodowanych, zwłaszcza w odniesieniu do usług rehabilitacyjnych, których większa część realizowana jest poza publiczną służbą zdrowia, bowiem okres oczekiwania na ich realizację jest wyjątkowo długi, a tym samym nie daje pożądaných efektów w poprawie sprawności funkcji organizmu po wypadku.

W mojej ocenie nie można poszkodowanego pozbawić możliwości korzystania z prywatnej opieki zdrowotnej, zwłaszcza, jeśli poszkodowany wykaże konieczność stosowania takich metod, które nie są finansowane z publicznych środków lub dostęp do nich jest znacznie utrudniony (np. z uwagi na wyczerpanie limitów, wyjątkowo długi okres oczekiwania na rehabilitację czy brak finansowania niektórych procedur).

Zgadzam się z propozycją dalszej indywidualizacji składek dla tzw. „bezpiecznych” i „niebezpiecznych” kierowców. Wysokość składek powinna być w dużo większym stopniu zależna od tzw. szkodowości, co oznacza, że kierowcy, którzy powodują zagrożenie w ruchu drogowym, winni płacić znacznie wyższe składki, niż kierowcy bezszkodowi.

Popieram podejmowanie działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie ulega wątpliwości, że duża liczba wypadków i poszkodowanych powoduje wzrost kosztów ubezpieczycieli. Na polskich drogach, mimo zmniejszającej się liczby wypadków, nadal ginie więcej osób niż w innych krajach Unii Europejskiej. Według statystyk¹ wciąż odstawiamy od średniej krajów wspólnoty. Podczas gdy w krajach UE w 2015 r. na drogach zginęło średnio 51,5 osób na milion mieszkańców, średnia naszego kraju wynosiła 77 ofiar śmiertelnych na milion mieszkańców.

Popieram stworzenie systemu przewidywalnych składek i świadczeń. Stworzenie standaryzacji lub tabelaryzacji zadośćuczynień, wydaje się być krokiem w dobrym kierunku, bowiem pozwalałoby zakładom ubezpieczeniowym na skuteczniejszą kalkulację ryzyka ubezpieczeniowego, a osobom poszkodowanym – przewidzieć, w jakiej wysokości świadczenie może zostać im przyznane.

¹ Road safety in the European Union, Trends, statistics and main challenges, March 2015

Należy jednak podkreślić, że tak wypracowana standaryzacja nie może prowadzić do ograniczeń w zakresie swobody orzekania. Standaryzacja winna mieć, zatem tylko charakter posiłkowy dla sądów, a decydującym kryterium w każdej sprawie musi być słuszny interes strony. Należy też podkreślić, że przyjęcie odmiennego rozwiązania prowadziłoby do naruszenia zasady niezawisłości sądów.

Mam nadzieję, że przekazane stanowisko będzie pomocne Pani Rzecznik w dalszych analizach dotyczących działań prowadzonych w zakresie ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.